

Gdy w kranie sucho



Wytrzymałość instalacji wynosi przeciętnie kilkadziesiąt lat. Jeśli problemy pojawiają się wcześniej oznacza to, że została ona wykonana niewłaściwie i z materiałów o wątpliwej renomie. Przyczyna może też tkwić w jakości wody, jaka doprowadzana jest do naszego domu. Najczęściej w rurach gromadzi się kamień, ale także glony i bakterie. Osady, m.in. węglany wapnia i tlenki żelaza powstają najszybciej na rurach o chropowatej powierzchni – stalowych i metalowych. Nadmierna ilość zanieczyszczeń wypłukiwanych przez wodę tworzy zawiesinę, która obniża jej jakość.

- Instalacja, w której płynie woda przeznaczona do codziennego użytku i spożycia powinna być z uwagi na nasze zdrowie wykonana z produktów, które posiadają odpowiednie atesty. W Polsce wydaje je Państwowy Zakład Higieny i tylko o takie powinniśmy pytać sprzedawcę w sklepie – mówi Andrzej Marchewicz specjalista ds. technicznych w TECE, producenta instalacji sanitarnych i grzewczych.

Wykorzystanie przebadanych produktów jest gwarancją tego, że w trakcie eksploatacji, nie będą one wywierać niepożądanego działania na przepływającą wodę, ani zmieniać jej właściwości np. składu chemicznego.

Liczy się projekt i wykonanie

Oprócz odpowiednich produktów instalacja powinna być też właściwie zaprojektowana i wykonana. Należy unikać przede wszystkim tzw. martwych odcinków rur, w których woda zalega przez dłuższy czas. W rurach nie powinno być też jakichkolwiek złączy i materiałów organicznych np. wykorzystywanych do uszczelnień konopi.



- Instalację można wykonać z rur wielowarstwowych np. Teceflex. Odpowiedni promień gięcia pozwala na bezproblemowe układanie ich np. w bruzdach ściennych i pod listwami maskującymi, bez konieczności stosowania specjalistycznych narzędzi – dodaje Marchewicz. Poza tym są wyposażone w barierę antydyfuzyjną, która chroni przed przenikaniem tlenu do instalacji.

W przeciwieństwie do starych rur metalowych i stalowych, gładkie rury z tworzyw sztucznych nie są podatne na działanie korozji i zabezpieczają przed rozwojem mikroorganizmów, które mogą być szczególnie niebezpieczne dla naszego zdrowia.

W warstwie biologicznej na ściankach rur oraz w mikroprzestrzeniach występują tzw. legionelle mogące powodować zachorowania na tzw. letnią gripę i zapalenie płuc. Te pałeczkowate bakterie najczęściej spotkać można w instalacji wody ciepłej i pitnej, a na ich działanie możemy narazić się w trakcie np. kąpieli pod prysznicem.

O zakupie rur i materiałów instalacyjnych nie powinna zatem decydować tylko cena, ale ich jakość. Zanim wyjdziemy ze sklepu i rozpoczniemy remont warto zwrócić uwagę, czy produkty w które się zaopatrzyliśmy posiadają niezbędne certyfikaty higieniczne i techniczne potwierdzające ich wytrzymałość i przydatność do takiego typu instalacji.